Ner 5. ROK 1837. SOBOTA 7 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Seweryna Męczen.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Mścisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
	6	27" 7."' 853	— 4°, 0	1."' 34	,, mocny	Pochmurno	w nocy Snieg
5	2	8. 206	† 0. 1	1, 92	Pł. Zachodni słaby	,,	Deszcz
	10	7. 439	— 8. 0	0, 96	Zaden	Pogoda	Mgła
	6	6, 226	— 10, 2	0, 79	Zaden	Pogoda z Chmurami	Mgła
6	2	6, 032	— 4, 0	1, 27	,,	Pochmurno	
	10	5, 379	— 0, 8	1, 73	,,	,,	

Część Urzędowa.

Dwie bryczki, trzy konie, cztery krowy w drodze exekucyi sądowéj zajęte, będą dnia 10 stycznia r. b. 1837 o god. 11 z rana na końskiem targowisku w Kleparzu przy Krakowie przez publiczną licytacyą za grubą srebrną monetę sprzedane.

Kraków dnia 27 grudnia 1836 r.

Dziarkowski, Kom. Sąd.

W dniu 13 stycznia r. b. 1837 o godzinie 10 z rana, w Mieście żydowskiem przy Krakowie w domu pod N. 58 stojącym, sprzedane będą przez publiczną licytacyą, stolarszczyzna, odzież, naczynia mosiężne, i cynowe.

Kraków dnia 30 grudnia 1836 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

— Kraków. —

Towarzystwo Dobroczynności.

Jak w latach zeszłych, tak i w terazniejszym roku, W. Knotz przeznacza zawsze swą piękną salę na rozpoczęcie zabaw karnawałowych do użycia przez Tow. Dobrocz. które z tego korzystając, zawiadamia niniejszym Szanowną i wsparcia ubogim nigdy nie odmawiającą Publiczność, iż w przyszłą środę to jest dnia 11 stycznia r. b. przedsięwzięło dać *Pierwsze Kassyno na korzyść Ubogich* w domu schronienia na zamku zostających. O rozebranie więc biletów i zejście się liczne dla uświetnienia Kassyna, a przez to wspomożenia kassy ubogich, Towarzystwo ma honor jak najusilniéj Szanowną Publiczność zapraszać.

Fr: Salezy *Gawroński*,
Prezyd. w Tow: Dobroczyn.

Część Polityczna.

— *Z Wiednia* 24 *Grudnia.* —

Doszła tu wiadomość z Passeier w Tyrolu, o nastąpionej tamże dnia 6 b. m. śmierci Anny Ladurner, wdowy po sławnym w historyi wojen austryackich, a mianowicie z roku 1809, Andrzeju Hofer. Żyła lat 72.

Z Benatek (Wenecyi) donoszą, że w nocy z 12 na 13 b. m. zgorzał do szczętu tamtejszy piękny teatr *de la Fenice.* Mury tylko pozostały.

— *Petersburg* 3 (20) *Grudnia.* —

Dnia 6 (8) b. m. w uroczystość imienin Najjaśniejszego Cesarza, odbytą została w kaplicy zimowego pałacu solenna msza, w obec JJ, CC. Mości NN. Cesarza i Cesarzowéj, JJ. CC. WW. W. X. Następcy Tronu, W. X. Heleny, WW. XX. Maryi i Olgi Mikołajewnych, Alexandry i Maryi Michałownych, oraz JO. X. Oldenburgskiego; Członkowie rady państwa, ministrowie, senatorowie, dwór, jenerałowie, oficerowie gwardyi, oraz wojsk lądowego i morskiego, równie jak osoby znakomitsze płci obojej, przedstawione u Dworu, znajdowali się na téj uroczystości. Po mszy NN. Państwo odebrali w kaplicy życzenia duchowieństwa; członkowie ciała dyplomatycznego mieli zaszczyt złożyć swój hołd i życzenia NN. Państwu na sali Piotra Wielkiego. Poczém nastąpiło ucałowanie ręki na pokojach N. Cesarzowéj Jejmości.

— *Z Berlina* 24 *Grudnia.* —

Król J. złagodził rosporządzenie z roku 1833, zakazujące uczęszczać młodzieży pruskiéj na uniwersytety zagraniczne, pozwalając odtąd tutejszym krajowcom, pobierać nauki na uniwersytetach, w Erlangen, Würzburgu i Heidelbergu.

Donoszą z Osnabrück co następuje: »Statua postawiona tu w zeszłym miesiącu sławnemu tutejszemu dziejopisarzowi Justus Möser, zaledwie nie dała powodu do znacznych niespokojności. Jak wiadomo, Möser wyobrażony jest w wielkiéj peruce, trzymając w jednéj ręce księgę swojéj historyi osnabryckiéj. Ta księga z powodu swéj wielkości ma podobieństwo do biblii. Jakiś żartowniś puścił między wieśniakami okolic przyległych pogłoskę, że wystawiony posąg wyobraża Marcina Lutra, grożącego kapitule; a to oburzyło wiernych tak dalece, iż trzeba było całéj wymowy biskupa, ażeby przekonać ich, iż są w błędzie.«

— *Z Paryża* 22 *Grudnia.* —

Xiąże Nemours przybył dziś do Paryża wysiadł w Tullieriach. Był jak wiadomo uczestnikiem niepomyślnéj wyprawy do Konstantyny w Afryce.

Dzienniki dzisiejsze zwiastują przybycie do stolicy marszałka, Soult, który miał zaraz 1½ godzinie posłuchanie u króla.

Liczba przybyłych deputowanych do Paryża wynosi 191 osób

Dzisiejszy *Monitor* zawiera następującą depeszę telegraficzną z Bajonny d. 19 grudnia: »Espartero opuścił dnia 15 stanowisko swoje przy Codugna i z całą swoją artylleryą, pomostami, cofnął się do Portugaletty, gdzie ma oczekiwać na przybycie czterech spodziewanych batalionów piechoty. Karliści zajęli zaraz opuszczone przez niego pozycye, i nazajutrz dnia 16 zatoczyli znowu wszystkie swe działa na bateryę przeciwko miastu. Mówią że jedna z kolumn Gomeza przyciągnęła dnia 15 do Briviesca.«

Dziennik Rozpraw zawiera: »Duch bezkarności, który się był objawił w trzecim pułku legii angielskiej w San Sebastyan stojącym, zdaje się także opanowywać pułk 4 i 10, i wielka liczba oficerów angielskich sprzykrzywszy sobie niedostatek, który im znosić każą, podała się do uwolnienia od służby. Ton listowności w dziennikach angielskich codzień staje się drażliwszym, i w bardzo zapalczywych wyrazach uskarżają się piszący, na przewrotność rządu hiszpańskiego, równie jak na niezdatność jenerała Espartero, który nawzajem narzeka na jenerała Ewans, że go w niczém nie wspiere.

Ogłoszona dziś przez rząd wiadomość telegraficzna z Bajonny, wywarła znowu niekorzystny wpływ na papiery hiszpańskie.

— *Dnia* 23 *Grudnia.* —

Wiadomości z Hiszpanii ciągle są dla Krystynistów niepomyślne. Dzisiejszy *Temps* donosi, zdaje się że nieco zawcześnie, o wzięciu Bilbao. Żadna z gazet nieumieściła nic o podobnym wypadku, widać przeto, że jest niepewny; sądząc atoli z poruszeń Espartery nie jest także i niepodobny. Odwrot tego jenerała zdaje się być spowodowany przybyciem Gomeza do Briviesca, którego wojsko podają na 4000 piechoty i 900 konnicy. — Sądzą że uczyni odwrot w kierunku Orduny.

Donoszą z Madrytu pod dn. 15 grudnia Jenerał Alaix z powodu kłótni swéj z Narvaesem, popadł w niełaskę. Brygardyer Don Diego Leon ma po nim objąć dowództwo, *notabene*, (mówi *Gazeta Pruska Stanu*) jeżeli żołnierze na to pozwolą.

Dziennik *Eco del Comercio*, którego wiadomości prawie nigdy się niesprawdzają, donosi znowu, że Kabrera niedaleko Saragossy pobity i znaleziony został nieżywym. (Już by dwa razy zabitym, i raz do niewoli zabranym).

— *Dnia* 24 *Grudnia.* —

Król prezydował wczoraj na radzie ministrów, która trzy godziny trwała, a potém pracował z hrabią Molé.

O poruszeniach Gomeza, dziennik *Messager* udziela następującą wiadomość: »Gomez przyspieszał wciąż swój pochód do prowincyi Basków, — tak, że dywizya Alaixa nigdzie go doścignąć niemogła. — Jeden z tych zręcznych wybiegów, któremi tyle razy swych nieprzyjaciól potrafił wywieśdź w pole, usłużył mu równie dobrze i pod Cogolindo dokąd d. 9 nadciągnął, dla wprowadzenia w błąd wojsk ścigających. Korpus jego, który wedle najpewniejszych wiadomości składał się około 7000 ludzi, rozdzielił się na dwie kolumny. Jedna poszła do gór Serie i dotarła aż do Tarraskony, 5 godzin drogi od Tudeli. To dało powód do wierzenia dowódzcom Krystynów w Pampelunie i na całéj linii rzeki Ebro, że Gomez, na tym punkcie chce się przez nię przeprawić; tak dalece, że jenerałowie Clonard i Irribarren gotowali się do zabronienia mu przeprawy, a jenerał Rute przybył z gór do tegoż miejsca. Lecz podczas gdy te poruszenia się działy, druga kolumna karlistowska, którą Gomez osobiście dowodził wyruszyła z Cogolingo przybyła dnia 10 do Atienzy, przeszła pomiędzy Gormaz i Osmą rzekę Duoro, i z szybkością posuwając się naprzód w prowincyi Burgos, nadciągnęła dnia 10 do Belorado, a nazajutz dnia 14 do Briviesca. Z wszystkiego przeto wnosić można, że Gomez, jeżeli pochód swój z tą samą szybkością daléj uskuteczniał, téj chwili przybył już do Orduna, jako miejsca swojego przeznaczenia. (Patrz niżéj wiadomości giełdowe). Gdyby się powyższe domniemanie stwierdziło, to położenie jenerała Espartero, byłoby jeszcze bardziéj zawikłane, i jeszcze trudniejszém uczyniłoby mu danie odsieczy miastu Bilbao.«

Dzienniki madryckie z dnia 17 grudnia zdają się już potwierdzić wzwyż rzeczoną wiadomość. Podług nich właśnie Gomez przeszedł dnia 12 pod Gormaz rzekę Duoro, a nawet utrzymywano tam (w Madrycie) że już wkroczył do Nawarry.

Na dzisiejszéj giełdzie panowało wciąż otrętwienie; około godziny 4 przybito następujące depesze telegraficzne: »*Bajonna* 22 *grudnia.* Gomez przybył dnia 17 do Durango, dywizyą swoją około 5000 ludzi wynoszącą zatrzymał w Orduno, a Cabrerę z innemi jeszcze wojskami, pozostawił na prawym brzegu rzeki Ebro. — Espartero przeprawił się dnia 18 przez Nervion, a Villareal poszedł za nim, — obadwa zajęli znowu na prawym brzegu téj rzeki też same stanowiska, które pomiędzy 1. 8. grudnia zajmowali.« — »*Bajonna 22 grudnia o godzinie 8 wieczór.* Na pierwszą część zasad ustawy hiszpańskiej, stanowiącą wprowadzenie dwóch izb Kortezów, głosowano dnia 17 w Madrycie.« — »*Bajonna* 23 *grudnia.* Piszą pod dniem 22 że Espartero dnia 19 i 20 z trzydziestudwoma działami wyruszył z Portugaletty i po moście

łyżwowym dostał się na prawy brzeg Nervionu; prócz tego na przypadek odwrotu, kazał postawić most z pontonów. Sądzą tu, że około 24 grudnia przyjdzie do stanowczéj potyczki między obu wojskami. — Bilbao trzyma się ciągle.«

Podług najnowszych wiadomości z Lisbony, (przez Londyn), nie margrabia Loule jak dotąd słychać było, ale P. Brancamp ma być posłem portugalskim w Londynie.

— *Dnia* 25 *Grudnia.* —

Wczoraj pracował Król z ministrem oświecenia publicznego. — Pan Guizot zaszczycony został przez Króla wielkim krzyżem legii honorowéj.

Dziennik handlowy,—wspomina o niespokojnościach w Kalabryi; lecz tyle już dzienniki francuzkie i belgijskie nadonosiły o podobnych wypadkach w téj porze za granicą, że im bardzo słusznie, nigdzie wiary niedają.

Powszechnie tu dziwią się, że żaden dziennik ministeryalny niezbija szerzonych przez inne pisma pogłosek, o zachodzących układach pomiędzy Rządem francuzkim i Don Carlosem. Jedna z tutejszych gazet, milczeniem tém jak się zdaje ośmielona, wylicza dziś 9 artykułów które już pomiędzy obu stronami potwierdzone być miały. Pierwszy z nich tak ma brzmieć. »Don Carlos zezwala na ożenienie się z królewną Marią, drugą córką Króla Ludwika Filipa.« — Z tego jednego punktu można zaraz wnosić o wiarogodności reszty.

Od strony Bilbao, niemasz dziś nic nowego.

Z Barcellony pod dniem 17 donoszą, że tam anarchiści i demagogowie na nowo réj wodzą, i wszystko zapowiada bliskie oderwanie się Katalonii od rządu istniejącego w Madrycie. »Wzięcie miasta Bilbao, (mówi w końcu piszący) i zwycięztwa Don Carlosa, mogą nas tylko uratować; jeżeli zaś przeciwnie rewolucya weźmie górę, miasto nasze zamieni się wkrótce w zwaliska. G. G. S.

— *Stambul* 30. *Listopada.* —

Dnia 26 b. m. zawinęła z morza Czarnego do zatoki Bujukdere, rossyjska korweta *Penderaklea.*

Dowiadujemy się z Białogrodu, że dnia 21 t. m., władze serbskie urządziły w skutku szerzącego się morowego powietrza, kwarantanę na drodze od Adryanopola. W tém ostatniém mieście znacznie zmniejszyła się zaraza, ale grasuje jeszcze w okolicach.

Dnia 27 pojechał sułtan w towarzzystwie kapudana paszy i Seid paszy, do Nikomedii lądem, a za dni kilka powróci ztamtąd na austryackim statku parowym *Maria Dorothea* do stolicy. Podczas obecności sułtana w Nikomedii, będzie tam spuszczony z warsztatu nowy okręt wojenny, który na część teraźniejszego wielkiego admirała Ahmeda Fewzy-paszy, *Fewzié* zwać się będzie.

Ostatnie depesze, które lord Ponsoby otrzymał od rządu swego, dotyczą się sprawy egipskiéj, którą teraz Francya i Anglia ile możności jak najprędzéj chcą uporządkować. Lord Ponsonby, w skutek téj depeszy, podać miał Porcie notę, w któréj wynurzył zadowolnienie, jakiegoby doznał gabinet angielski, gdyby nastąpiło zupełne pojednanie między sułtanem i Mehmedem Ali. Wiadomo powszechnie, że mocarstwa europejskie jak najgoręcéj pregną przywrócić dobre porozumienie między sułtanem i potężnym jego współzawodnikiem, i że dyplomacya już od niejakiego czasu nad tém pracuje.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 *do dnia* 7 *Stycznia.*

Wuntsch Emestynd, Więcławski Dominik, Makomaski Stanisław, Kraus Schlam, Pusset Euzebia, z Polski; Friedlein Wilchelm, Majwald Wilchelm, z Prus.